

Po punkcie na głowę. I wszyscy są zadowoleni. Inter i Roma spędzają spokojnie święta po 1-1 z wczoraj na San Siro. Nerazzurri umocnili się na trzecim miejscu, z kolei Giallorossi przedłużyli pozytywną serię wyników i pozostają w pełni wyścigu po czwarte miejsce. To trzeci kolejny remis między dwoma drużynami w oficjalnych meczach. Ostatni raz Roma wygrała z Interem 26 lutego 2017 roku: 3-1 na Meazza.

Claudio Ranieri kontynuuje mecze bez porażki z Luciano Spallettim: 2 remisy i 3 wygrane trenera z Testaccio w 5 spotkaniach ligowych. W tym samym czasie Giallorossi nie potrafią pokonać trenera z Toskanii w Serie A od 31 sierpnia 2003 roku (Udinese-Roma 1-2). Od tej pory zaliczyli 5 remisów i 2 porażki w 7 meczach. Ukłucie Perisica przerwało po 280 minutach brak utraty gola przez Antonio Mirante. Ostatni stracony gol miał miejsce w meczu z Fiorentiną, 3 kwietnia, którego zdobył Gerson w 51 minucie. Pośrodku jest 180 minut bez straty gola z Sampdorią i Udinese i pierwsze 61 minut wczorajszego spotkania z ekipą Nerazzurich. Aby odnaleźć tak długą serię bez utraty gola w jednym rozgrywkach trzeba się cofnąć do jesieni 2017, gdy Alissonowi udało się nie wpuścić bramki przez 349 minut. Od Roma-Napoli (Insigne w 20 minucie) z 14 października do Fiorentina-Roma (Veretout w 9 minucie) z 5 listopada. Pośrodku 3 mecze bez utraty goli: z Torino, Crotone i Bologną.

Stephan El Shaarawy potwierdza, że znajduje się w wielkiej formie, po pięknej asyście do Dzeko w meczu z Udinese. Faraon doszedł do 10 goli w sezonie, wszystkie zdobył w lidze: tylko raz udało mu się osiągnąć dwucyfrową liczbę bramek, w sezonie 2012/2013, gdy trafił 16 razy w Milanie Allegriego. Były napastnik Rossonerich zbliża się do średniej goli ze swojego pierwszego sezonu w Romie: 0,43 bramki na mecz, 10 w 23 spotkaniach (8 w 16 w rozgrywkach 2015/2016: średnia 0,50). Zdecydowanie niższa była jego średnia z sezonów 2016/2017 (0,25) i 2017/2018 (0,21). W nowym roku gola szuka nadal Cengiz Under, który nie trafił do 30 grudnia (w Parmie). Trzeba też dodać, że od tamtej pory, z powodu kontuzji, Turek rozegrał tylko 172 minuty, nigdy nie zaliczając całego spotkania.

Autor: abruzzo